

Świetne zwycięstwo młodzieży narodowej.

W Poznaniu lista narodowa zdobyła 90 proc. wszystkich głosów i 14 mandatów na ogólną liczbę 15. — „Sanacja“ uzyskała tylko jeden mandat.

W dniu wczorajszym odbywały się wybory delegatów na VI Zjazd Ogólny Polskiej Młodzieży Akademickiej i członków Poznańskiego Komitetu Akademickiego.

Wynik wyborów jest następujący:

Złożono ogółem 2265 głosów, z tego ważnych 2245, nieważnych 20.

Na listę narodową nr. 1 padło 2018 głosów, temsamem więc zdobyła ona 14 mandatów zjazdowych na ogólną liczbę 15 mandatów środowiska poznańskiego.

Lista „sanacyjna“ nr. 2 skupiła zaledwie 227 głosów, uzyskując 1 mandat zjazdowy.

Świetne zwycięstwo obozu narodowego w Warszawie.

Warszawa, 27. 11. Wczorajsze wybory ogólno-akademickie w Warszawie przyniosły świetne zwycięstwo obozowi narodowemu.

Głosów ważnych oddano ogółem 6670.

Lista Młodzieży Wszepolskiej i korporacji związkowych zdobyła 4958 głosów i 31 mandatów na ogólną liczbę 42. Jest to olbrzymie zwycięstwo, gdy się zważy, że przy wyborach w r. 1925 ta sama

lista uzyskała 2200 głosów i 18 mandatów na ogólną liczbę 43, a w r. 1927 — 3153 głosy i 24 mandaty na ogólną liczbę 39.

Lista „Odrodzenia“ nr. 2 skupiła 784 głosy, zdobywając 5 mandatów.

Lista „sanacyjna“ nr. 3 — 933 głosy i 6 mandatów.

We Lwowie również górą młodzież narodowa.

Lwów, 27. 11. W wyniku wyborów na zjazd ogólno-akademicki w środowisku lwowskim oddano ogółem głosów 3188. Z liczby tej na listę Młodzieży Wszepolskiej i korporacji związkowych nr. 1 padło głosów 2155, wobec czego uzyskała ona 12 mandatów na ogólną liczbę 18. Lista nr. 2 „Odrodzenia“, popierana przez „sanację“, zdobyła 1033 głosy i 6 mandatów.

I w Wilnie wynik dodatni.

Wilno, 27. 11. Ogółem były 3 listy. Lista Młodzieży Wszepolskiej nr. 1 zdobyła 500 głosów i 3 mandaty na ogólną liczbę 5. Lista „odrodzeniowa“ „sanacyjna“ nr. 2 — 409 głosów i 2 mandaty. Lista Wileńskiego Koła Międzykorporacyjnego — 108 głosów, bez mandatu.

Dar honorowy Centr. Wyszkoła Kawalerji w Grudziądzu dla kawalerji rumuńskiej.

Warszawa, 27. 11. Dziś o godzinie 11,30 pierwszy wiceminister spraw wojskowych i szef administracji, gen. Konarzewski, w otoczeniu oficerów gabinetu Ministerstwa Spraw Wojskowych i komendanta Centralnego Wyszkoła Kawalerji w Grudziądzu pułk. Podhorskiego, wręczył uroczysto w sali honorowej Ministerstwa Spraw Wojskowych attache wojskowemu Rumunii w Polsce, pułkownikowi Nicolescu, statuetkę brązową, wyobrażającą jeźdźca, biorącego przeszkodę.

Jest to upominek Centralnego Wyszkoła Kawalerji w Grudziądzu dla szkoły kawalerji rumuńskiej. W przemówieniu gen. Konarzewski wyraził przeświadczenie, że tak skromna statuetka będzie jeszcze jednym z dowodów wielkiej sympatii, jaką wojsko polskie żywi dla armji rumuńskiej.

Rozruchy arabskie w Palestynie.

Londyn. Donoszą z Jerozolimy, że wzburzenie wśród ludności arabskiej przybiera coraz większe rozmiary.

Do urzędu gubernialnego w Jaffie wdarł się tłum Arabów, który żądał zwolnienia aresztowanego w niedzielę jednego z przywódców ludności arabskiej.

Gubernator odpowiedział, że nie będzie prowadził żadnych rokowań tak długo, dopóki w mieście nie będzie przywrócony całkowity porządek. Oddziały wojskowe rozproszyły manifestantów. Po ulicach jeżdżą auta pancerne, a nad miastem krąży samoloty. W mieście panuje wielkie podniecenie.

W Jerozolimie na cmentarzu na Górze Oliwnej nieznani sprawcy zniszczyli 20 nagrobków.

W pobliżu Haify zniszczono wielką plantację drzew pomarańczowych.

Walki na froncie chińskim. — Interwencja Ameryki, Japonji, Francji.

Moskwa. Dnia 17 bm. oddziały czerwonej armji stoczyły większą bitwę z wojskami chińskimi na wschód od stacji Mandzuli i po rozbiciu przeciwników posunęły się o przeszło 100 km. w głąb chińskiego terytorjum. Zajęte miejscowości utrzymane są w rękach czerwonej armji dotychczas.

Wedle otrzymanych wiadomości z Tokio, Ameryka, Japonja i Francja zamierzają w związku z ostatnimi wydarzeniami na froncie sowiecko-chińskim złożyć obu wującym stronom ostrzeżenie, stwierdzające, że mocarstwa, które podpisały pakt Kelloga, nie mogą pozostawać obojętne wobec faktu wojny, naruszającej pakt Kelloga i przynoszącej poważne straty kolei wschodnio-chińskiej.

— Myślisz więc, że odejdę i zostawię Fryderyka samego? — zawołała w uniesieniu.

— Ciało jego zostanie przewiezione do domu. Zresztą ja zostanę tutaj, aby czuć przy nim, — uspokajał Alfons łagodnie kuzynkę.

— Nie, nie, nie opuszczę go! Wszakże nie na długo zostawię mi go.

I uniesiona najwyższą rozpaczą, dodała:

— Zresztą chcę i muszę wszystko widzieć i słyszeć, bo ja go pomszczę! Pomszczę męża i dziecko! Niech będą przekleci ich mordercy!

Śmiertelna bladeść pokryła twarz Alfonsa, zdawało mu się bowiem, że Irena, mówiąc, to patrzyła na niego. Ale musiał się jednak mylić, skąd bowiem mogła mieć na niego podejrzenie? Uspokoił się więc teraz i podając jej rękę, rzekł z serdecznym współczuciem!

— Pomogę ci w wykonaniu twej zemsty i uczynię wszystko, czego odemnie zażadasz!

Irena uścisnęła gorąco jego rękę. A zatem, nie podejrzewała go o nic i obawa jego była zupełnie zbyteczna.

Jeden z panów zbliżył się teraz do baronowej.

— Nie potrzebujemy chwilowo obecności pani,

Czy już wszyscy

zapisali sobie gazetę na

grudzień?

Dziś bowiem ostatni Nr. „D R W E C Y“ w listopadzie. Piękny kalendarz już w druku.

WIADOMOŚCI.

Nowe miasto, dnia 29 listopada 1929 r.

Kalendarzyk. 29 listopada, Piątek, Saturnina i Filemona mm. 30 listopada, Sobota Andrzeja apost. 1 grudnia, Niedziela, 1 Adwentu.

Wschód słońca g. 7 — 48 m. Zachód słońca g. 15 — 49 m. Wschód księżyca g. 7 — 1 m. Zachód księżyca g. 15 — 11 m.

Ważna zmiana w ubezpieczeniu robotników na starość.

W nowo opracowanym przez min. Pracy i Opieki społecznej projekcie ustawy o ubezpieczeniu robotników na starość, na miejsce wycofanej w swoim czasie z sejmu ustawy, zaprowadzona została ostatecznie przez ministerstwo bardzo ważna zmiana. Granica wieku robotników, podlegających ubezpieczeniu na starość, przesunięta została z 65 lat życia na 60.

Nie wolno bić w szkołach dzieci.

Min. Oświaty wydało rozporządzenie do nauczycieli szkół powszechnych, normujące kwestję stosowania środków wychowawczych, m. in. i kar. Bicie dzieci uznane jest za niedopuszczalne i karane będzie dyscyplinarnie aż do pozbawienia prawa nauczania.

Nowa taryfa opłat radijofonicznych.

Ministerstwo poczt i telegrafów wprowadziło nowe opłaty radijofoniczne. Od każdego pojedynczego radio-odbiornika niezależnie od jego miejsca zainstalowania, opłata wynosić będzie rocznie 36 zł. (9 zł. kwartalnie lub 3 zł. miesięcznie). O ile upoważnienie uzyskano po 10-tym, opłata obowiązuje od 1-go następnego miesiąca! W następne opłaty zwrotowi nie podlegają. Od tych wszystkich, którzy uiszcili 30 zł. tytułem całorocznej opłaty za rok 1929, żadne dopłaty za rok 1929 pobrane nie będą.

Dalsze wpływy na okręt „Pomorze“.

Magistrat m. Grudziądza 3.000 zł. Kasa Parcel-Osadnicza 1.000 zł. Inspektor Szkolny Nowe 12.40 zł. Wydział Powiat. Wąbrzeźno 55.10 zł. Składki drobne w Sepólnie przez kasę oszczędności 300 zł. Zebrane przez redakcję „Słowa Pomorskiego“ 551.70 zł. Magistrat Działowo 1.000 zł.

Zebrane przez Powiat. Komit. Pl. Nar. w Brodnicy w sierpniu 952.42 zł. Inspektor Szkolny w Świeciu 36.30 zł. Inspektor Skarb. Skarszewy 25 zł. Sędziowie S. O. Grudziądź 25 zł. Urzędnicy S. Grodzkiego Chełmża 6.75 zł. Wydział Powiatowy Gniez 2.000 zł.

Z miasta i powiatu.

Wyświetlenie filmu propagandowego L. O. P. P.

w Lubawie. Dnia 22. bm. wiecz. w sali p. Zielińskiego wyświetlono film propagandowy z dziedziny lotnictwa i gazownictwa — z inicjatywy Pom. Kom. L. O. P. P. Udział wzięli przeważnie uczniowie tut. Seminarjum Naucz. kilku nauczycieli i urzędników. Słowo wstępne wygłosił p. burmistrz Pater, zwracając się do obywateli, aby każdy z nich zapisał się na członka L. O. P. P. Następnie przybyły prelegent objaśniał, cele propagandy i zachęcał również obecnym aby popierali L. O. P. P. jako członkowie, dodając, że w szczególności tu, na Pomorzu, grozi Polsce największy wróg. W końcu wyświetlono film — za którym z wielkim zainteresowaniem śledzili obecni.

I. wielkie zebranie w sprawie Akeji kat.

Nowe miasto. Dnia 1. XII. po poł. o godz. 5 na sali Hotelu Polskiego odbędzie się wielkie zebranie w sprawie Akeji katolickiej. Wstęp bezpłatny. Na program złożą się 2 odczyty:

1. „Istota i zadania Akeji katolickiej“ — ks. radca Pape. 2. „O duszy ludzkiej i jej władzach“, p. naucz. Kowalski. Akeja katolicka, według słów ks. Prymasa Hlonda w dzisiejszym rozumieniu Stolicy św. jest to współpraca społeczeństwa świeckiego z hierarchją kościelną nad urzeczywistnieniem Królestwa Chrystusowego na ziemi. Ma ona szerzyć znajomość ducha Chrystusowego. Duchem Chrystusowym ma kształtować życie prywatne, rodzinne, publiczne; ma wobec napora liberalizmu i naturalizmu — nowoczesnego pogaństwa, dążącego do zupełnego wyparcia religji z życia — podkreślać tem silniej ducha Chrystusowego we wszystkich

— rzekł uprzejmie — i jeżeli pani chce, może wrócić do domu.

— Opuszczę ten dom wtenczas tylko, jeżeli mogę zabrać ciało męża mego, — odpowiedziała Irena stanowczo.

— Ależ...

— Że popełnione zbrodnie, to niestety, nie ulega żadnej wątpliwości, — dodał sędzia śledczy, — zmarły więc należy chwilowo do nas!

— Więc nie chcecie mi pozwolić zabrać go?

— Nie! Sekcja wykaże...

— Ach! Będziecie go krajać... nie, nie! Nie pozwolę na to!

I rzuciła się znowu na zwłoki barona, obsypując twarz jego gorącymi pocałunkami.

— Czemu mi go nie zostawicie? — wołała z rozpaczą, — czegoż chcecie się jeszcze dowiedzieć? Zabito go, zatruto, a woń trucizny wydziela się z ciała. O, nigdy, nigdy nie zapomnę tej woni. Ale ja nie pozwolę, aby mi zabierano mego Fryderyka, nie pozwolę!

Urzędnicy dali znak Alfonsowi i Klotyldzie, aby bądź co bądź wyprowadzili stąd baronową, która trzymała silnie ręce męża i nie myślała ustępować. (Ciąg dalszy nastąpi).

POTWORY LUDZKIE.

POWIEŚĆ.

34

(Ciąg dalszy.)

— Musimy panią wyprowadzić stąd, — szepnęła Klotylda do Alfonsa. — Umrze, jeżeli tu dłużej zostanie!

Alfons zwrócił się natychmiast do sędziego śledczego.

— Wyprowadźmy stąd baronową, — rzekł. — Nadmiar wzruszenia może ją o śmierć przyprowadzić!

— Naturalnie, odwieź ją pan do domu. Gdybyśmy potrzebowali jeszcze jakich wyjaśnień, to zgłosimy się sami do niej. Chwilowo nie potrzebujemy niczego.

— Wracajmy do domu, — szepnęła Alfonsa, pochylając się nad Ireną.

— Do domu? Po co? — powtórzyła bezmyślnie, podnosząc na niego swe piękne oczy, bez łez.

— Nie możemy tu przecież zostać. Sędzia śledczy nie żąda chwilowo naszej obecności.

Towar

urządza

Odr

wstanie

Ws

dziedzina
przez sar
w Boskie
Prosi:
wszystki
parafjan.

Spraw

wej

Jak

bywała n

wa Kom

odwiedzi

Rybno,

wszędzie

wietrzne

nie tut.

następuj

1. Lu

2. N

3. M

4. R

5. R

6. S

7. L

8. C

Wyz

śniego r

Now

lubawski

zował p

i to: 1

1930 r.

pożycki

centu.

Wra

dluzniko

v W

kilka kr

skiego 5

i i gę i

skiemu 4

zatem r

z Nowej

wydobye

Spra

Zabłońsk

został w

biorcami

wegodwo

Zwi

z dnia 2

poniżej s

Niep

wie w Z

Prawdą

czynny u

na sali, l

zdołano

rozlew k

Pow. i W

znajemy,

oświadc

członkow

wy, któr

czas po i

swójce p

kierowni

porady k

sam kore

pióra i z

korespon

wobec T

tutejszeg

zakatkael

żenie lu

stwami.

rozwoju d

dent, na

wie Tow

i stolmy

zniewag!

W

moazjal

Upr

jak najl

dent,

Towarzystwo Czytelnicy Ludowej w Lubawie

urządza w niedzielę, dnia 1 grudnia rb. o godz. 5-tej w auli szkoły powszechnej

Wieczór oświatowy.

Odczyt z obrazami świetlnymi na temat: „Powstanie listopadowe“ wygłosi p. Muszarski.
Wstępne 0,20 zł, dla młodzieży 0,10 zł.

Zarząd T. C. L.

dziedzinach życia. Akcja katolicka — tak gorąco polecona przez samego Ojca św. — jest zatem udziałem ludzi świeckich w Boskim apostołstwie.

Prosząc gorąco o liczny udział wszystkich katolików wszystkich stanów, licząc z pewnością na dobrą wolę moich parafian. Ks. radca C. Pape, proboszcz.

Sprawozdanie przebiegu akcji propagandowej L. O. P. P. na terenie powiatu.

Jak już donosiliśmy, od dnia 18 do 25 bm. włącznie, przebywała na terenie powiatu lubawskiego czołgówka samochodowa Komitetu Wojewódzkiego L. O. P. P., która w tymże czasie odwiedziła Nowemiasto, Lubawę, Niem. Brzozie, Mroczno, Rybno, Rożental, Skarlin, Łąkorz i Krotoszyn, urządzając wszędzie wykłady i pokazy filmowe z dziedziny obrony powietrznej i przeciwgazowej. Przy tej okazji powstało na terenie powiatu 8 nowych Kół Miejscowych L. O. P. P. w następujących miejscowościach:

- | | | |
|------------------|---------------|---------------------|
| 1. Lubawa | prezosem jest | p. Pater, burmistrz |
| 2. Niem. Brzozie | " | ks. prob. Zabrocki |
| 3. Mroczno | " | ks. Dr. Maliński |
| 4. Rybno | " | p. Orłowski, naucz. |
| 5. Rożental | " | ks. adm. Grzenia |
| 6. Skarlin | " | ks. adm. Komkowski |
| 7. Łąkorz | " | ks. prob. Dunajski |
| 8. Ciche | " | p. Suwiński, wójt |

Wyżej wymienionym placówkom szczerze życzymy pomyślnego rozwoju i owocnej pracy na niwie społecznej.

Komunikat.

Nowemiasto. Komunalna Kasa Oszczędności powiatu lubawskiego komunikuje, że Państwowy Bank Rolny sprolongował platny dnia 15 listopada rb. kredyt oszczędny w całości i to: 1 połowę do 15 lutego 1930 r. II połowę do 15 marca 1930 r. Wszystkich dłużników z tytułu wyżej wymienionej pożyczki wzywa się do natychmiastowego uregulowania procentu.

Wrznię nieuregulowania procentu zrobi Kasa opieszalym dłużnikiem weksel na całą sumę natychmiast płatne.

Kradzieże drobiu i młodu.

W końcu ub. miesiąca i na początku bm. popełniono kilka kradzieży drobiu i to: w Chroślu u gosp. M. Krajewskiego 5 kaczek, w Nowymdworze u L. Dembińskiej 9 kur i 1 gęś i p. Zbońskiej 3 kaczki, w Radomnie rob. A. Lubawskiego 4 kury, p. Gawarzyckiego w Chroślu 10 gęsi. Poza tym rolnikom P. Lignerowi i E. Rosenauowi, obydwom z Nowogodworu, każdemu po 1 ulu z pszczołami, które po wydobyciu miodu porzucono.

Sprawcami powyższych kradzieży, jak wykryto, są Wł. Jabłoński z Nowogodworu i L. Radziński, który osadzony został w więzieniu sądu Grodzkiego w Nowemiście. Odbiorcami towaru jest handlarz drobiu M. Z. i jego żona z Nowogodworu, którzy skradziony towar wywozili do Hławy.

Odpowiedź na artykuł „Bójka“.

Zwiniarz. Na artykuł, umieszczony w „Drwęcy“ nr. 124 z dnia 22. X. rb. pod tytułem „Bitwa“ na zabawie, podajemy poniżej sprostowanie oraz wytłumaczenie:

Nieprawdą jest, jakoby się Powstańcy i Wojacy na zabawie w Zwiniarzu bili kijami, butelkami, pięściami i „kulasami“. Prawdą jest, że jakiś osobnik z dotąd niestwierdzonej przyczyny uderzył członka Tow. Pow. i Woj., pełniącego służbę na sali, łaską w głowę, którego zranił, następnie znikł, a nie zdołano go przechwycić. Nieprawdą jest, jakoby na sali był rozlew krwi, także nieprawdą jest, jakoby członkowie Tow. Pow. i Woj. udali się do p. Goldera i go poturbowali. Przyznajemy, iż zaszedł pożałowania godny fakt u p. Goldera, lecz oświadczamy z całą stanowczością, iż winowajcami nie byli członkowie naszego towarzystwa, lecz dwaj osobnicy z Lubawy, którzy awanturę u p. Goldera urządzili dopiero dłuższy czas po zakończeniu zabawy. Szanowny korespondent już w swojej początkowej notatce rozdzielił się o celu i umiejlnem kierownictwie towarzystwa, niesłusznie, oświadczając namusimy, iż porady korespondenta narazie nie potrzebne. Także przyznaje sam korespondent, iż na takie korespondencje szkoda papieru, pióra i atramentu, rzeczywiście smutnym i bolesnym jest, iż korespondent odważył się na podobne oszczerstwa i kłamstwa wobec Tow. Pow. i Woj. w Zwiniarzu. Już z chwilą założenia tutejszego Tow. Powst. i Wojaków zauważyliśmy w różnych zakątkach zarzaki nienawiści, których celem było szkolenie lub hańbienie Tow. Powst. i Woj. plotkami i oszczerstwami. Lecz gdyto nie odniosło żadnego rezultatu w stosunku rozwoju do towarzystwa, odważyła się wyżej cytowany korespondent, na publiczne rzućenie oszczerstw i kłamstw. My, członkowie Tow. Powst. i Wojaków, znamy cel naszego istnienia i stoimy wiernie na straży naszej Ojczyzny i bronić będziemy z nieuwagą naszego honoru i naszych praw.

Zarząd Tow. Powst. i Wojaków.

T. C. L.

Wieczór bajek dla dzieci.

W niedzielę, 1. 12. o godz. 5 po poł. w auli gimnazjalnej, odbędzie się dla dzieci utartym zwyczajem

Wieczór bajek.

Wstęp 10 i 20 gr.

Uprasza się rodziców, by dziecątę swą przysłali jak najliczniej.

Podziękowanie.

Tuszewo. Komitet budowy figury w Tuszewie w imieniu dobra religijno-społecznego składa najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim szlachetnym ofiarodawcom, a szczególnie pozamiejscowym, jak: państwu Wróblewskim z Ludwikówka za ofiarowanie figury „Chrystusa Króla“, kierownikowi tartaku w Lubawie p. Kawie za ofiarowanie desek, w wartości 75 zł. Poza tym wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do upięknienia uroczystości w dniu poświęcenia figury, a zwłaszcza p. organizację za wyćwiczenie chóru żeńskiego i odśpiewanie kilku pieśni religijnych w czasie poświęcenia, p. L. Mitoszewskiemu za wygłoszenie okolicznościowego przemówienia i młodzieży za odegranie teatru.

Komitet budowy figury w Tuszewie.

Przedstawienie amatorskie.

Krotoszyn. Dnia 24. XI. odbyło się w sali domu Ludowego amatorskie przedstawienie na rzecz kupna sztandaru dla Stow. młodzieży, a wykonane przez zespół teje młodzieży. Jednak dobre chęci nie wystarczają za uczynek. Trzeba przede wszystkim zrezygnować z wielkiej dozy zarozumiałości i poprosić kogoś obeznanego ze sztuką i sceną, następnie, nie mając odpowiednich kostiumów, wybierać sztuki, nadające się do wykonania siłami i środkami miejscowymi. Tymczasem wybrano sztukę 6-cio aktową „Sobkwa zagroda“, której treść zaczerpnięto z życia karpaccich gór. Trzeba przyznać, że amatorzy wyuczyli się swoich długich ról świetnie, lecz dykcja i ruchy na scenie były nieudatne. Kostjomy odpowiadały sztuce salonowej, a charakterystyce nie zastosowano żadnej. Np. wykenawczyni roli starej sługi, była sobie podłotkiem, ks. młodzieniaszek 17-letni. Są to braki, dla których sztuka traci na wartości. Pochwalić jednak trzeba dobre chęci inicjatora, a również amatorów, że zamiast czasu traciąc na niestosownych zabawach i gnuśności, poszli szlakiem kultury i oświaty. Sądzę, że niniejsza krytyka nie osłabi chęci do dalszej pracy i zwróci zespół młodzieży na właściwe tory. Widz.

Z Pomorza

Kościół narodowy w Brodnicy.

W tej sprawie pisze „Ziemia Michałowska“, co następuje: „Od dłuższego czasu krążyły po Brodnicy najrozmaitsze pogłoski o założeniu kościoła narodowego w Brodnicy.

Zwróciliśmy się wobec powyższego do ks. Proboszcza o informacje, któremi się niniejszem z Szan. Czytelnikami podzielimy.

Na wiosnę rb. doniesiono pierwszy raz ks. Proboszczowi, że hodurowcy zamierzają w dawniejszej loży masonskiej urządzić kościół narodowy. — Dawniejsza loża masonska jest „rzokomo“ własnością panny Macikowskiej wedle relacji ks. Proboszcza, urzędniczki w Ministerstwie Spraw Wojskowych. W tym domu mieszkają jej rodzice, pp. Macikowscy starszokowie. Ks. Proboszcz poprosił natychmiast p. Macikowskiego do siebie o wyjaśnienie w obecności dawniejszego jego duszpasterza ks. dziekana Michnowskiego z Mszana. Pan Macikowski wszystkiemu z wielkim oburzeniem zaprzeczał, bardzo tem dotknięty, że coś podobnego o nim sądzić można. To samo powtórzyła jego żona kilka dni później. Ks. Proboszcz prosił, aby córka ich, właścicielka domu, odwiedziła podczas swej bytności w Brodnicy ks. Proboszcza.

Panna M. uczyniła temu zadość. W krótkim czasie przybyła do ks. Proboszcza. Ks. Proboszcz podał jej do wiadomości wszelkie krążące pogłoski o sprzedaży domu łoży na rzecz hodurowców. Panna Macikowska w najwyższym stopniu oburzona stanowczo zaprzeczyła temu i była gotowa ścigać sądownie informatorów o oszustwo. Tymczasem w ostatnich dniach ponownie zostały owe pogłoski. Ks. Prob. udał się do państwa Macikowskich z prośbą o wyjaśnienie. W domu była pani Macikowska, która znowu wszystkiemu stanowczo zaprzeczyła. Ks. Prob. pomimo to wysłał rekomendowany list do panny Macikowskiej w Warszawie, aby, ufając jej oświadczeniu powyżej przytoczonemu, mógł ludność uspokoić, zadając kłam pogłoskom wszelkim, krążącym o sprzedaży łoży na rzecz kościoła narodowego w naszym piśmie. W odpowiedzi na list ks. Prob. p. Macikowska ponownie oświadczyła, że nie prowadziła ani prowadzi żadnej pertraktacji z przedstawicielami kościoła narodowego.

Pod adresem Monopoli Tytoniowego.

Lidzbark. Monopol tytoniowy przygotowuje nieraz dla pałacy najrozmaitsze niespodzianki. Często bardzo się zdarza, że w opakowaniach, zwłaszcza droższych papierosów, często brakuje kilka sztuk. Ostatnio sprzedawane w Lidzbarku papierosy nie były poprostu do zużycia i to jeden gatunek był taki twardy, że w razie wojny mogłaby go użyć do zabijania wroga, a drugi taki wilgotny, że nawet, rzuciwszy go w ogień, nie chciał paść pastwą płomieni. Najciekawszym jednak unikatem był papieros „Płaski“, w którym znajdował się miast tytoniu kawałek sznurka. Podobne traktowanie nie bardzo zachęca pałacy do kupowania gotowych papierosów. Życzyłby sobie należało, aby Dyrekcja Państwowego Monopoli Tytoniowego zwracała większą uwagę na wyroby swoje.

Przytrzymanie umysłowe chorej.

Działdowo. Dnia 26. bm. urzędnicj kolejowej doprowadzili Policj nieznana niewiasta, udająca umysłowo chorą. Przez całą dobę Policja nie mogła z niej wydobyć nazwiska i miejsca pochodzenia. Przywołany lekarz nie stwierdził choroby umysłowej. Jednemu z policjantów po wielkim trudzie udało się z niej wydobyć, że nazywa się tak jak mały robak. Wtedy podano jej do czytania liaty gończe i w tych listach z radością stanęła na nazwisku Anna Kleszcz, poszukiwana przez Policję śledczą w Warszawie. Okazało się, że K. na wniosek jej rodziców została zwolniona ze szpitala Jana Bożego w Warszawie i zbiegła, przybywszy pociągiem do Działdowa. Lekarz urzędowy stwierdził, iż jest umysłowo chorą i zarządził umieszczenie w szpitalu pow., skąd odtransportowana będzie do szpitala w Borkach.

Miejsteczne zebranie Stow. Chrz. Nar. Naucz.

Działdowo. Dnia 9 listopada rb. odbyło się w miejsc. szkole powaz. miesięczne zebranie St. Ch. Nar. Nauczycielstwa. Zebranie zagał prezes p. Dzieciół, witając gości w osobie prezesa Okręgu, p. Nowickiego z Grudziądza oraz zebranych członków, poczem podał do wiadomości porządek obrad. Po omówieniu bieżących spraw organizacyjnych, p. Prezes okręgowy — wygłosił dłuższe przemówienie programowe o działalności Zarządu Okręgowego w najbliższej przyszłości. Mówca podniósł sprawy organizowania kursów przygotowawczych do egzaminów kwalifikacyjnych, sprawę kasy pogrzebowej oraz czasopiśma dla dżiatwy szkolnej p. t.: „Dziecko Pomorza“. Omówił też szczegółowo organ Pomorskiego Oddziału Okręgowego, wskazując na nowoutworzone rubryki. Zapraszając nauczycielstwo do popierania wydawnictw Zarządu Okręgowego, prosił w gorących słowach o współpracę. W dyskusji zabierał głos pp. Wejrowski i Kalas. W dalszej części programu p. Dzieciół zobrazował kilka aktualnych kwestyj t. t. Kola. W wolnych głosach omawiano sprawy, związane z pracą oświatową na wsi oraz inne. O godz. 7.30 p. prezes solwował zebranie. Następnie wyznaczono na 7-go grudnia rb.

I sieć rybacką skradziono.

Działdowo. P. Maksymilian Kamiński przechowywał na strychu sieć do łowienia ryb. W nocy z 26 na 27 bm. sieć tę mimo, że znajdowała się w pobliżu mieszkania jego, skradł nieznany złodziej.

Kradzież owiec i skór owieczych.

M. Łęka. W ostatnich dniach dzierżawy tuł. domeny p. Janowi Skąpskiemu niewykryci sprawcy skradli trzode owiec, wartości 600 zł, a w czasie pomiędzy 16 a 26 bm. 2 owcze skóry.

Kradzież świni.

Uzdowo. Dn. 21 bm. nad ranem włamano się do chlewu gospodarza Szwarma z Uzdowa i skradziono świnie, wartości 200 zł. Amatorów świni wykryto w osobach 3 robotników miejscowych, którzy świnie zabili na miejscu i podzielili ją między sobą.

Doniosłe odkrycie w katedrze chełmińskiej.

Chełmża. Podziemny grobowiec, znajdujący się w katedrze został w obecności ks. biskupa dr. Okoniewskiego, gen. wikarza dra. Rogali, ks. prałata Szydlika i konserwatora p. Chmarzyńskiego dokładnie zbadany. Uzyskano niezbito dowody miejsca wiecznego spoczynku sławnego biskupa ks. Piotra Kostki. Znalezione, oprócz mitr, pastorałów dwa pektorały, tj. łańcuchy biskupie z relikwiami w krzyżu lub bez srebrne i pozłacane w ogniu. Jeden z nich należał do ks. biskupa Łęskiego, zmarłego w r. 1758.

Na zarządzenie ks. biskupa dr. Okoniewskiego zostaną przedmioty z metalu, tak samo szaty po ich wyczyszczeniu umieszczone w muzeum diecezjalnym w Pelplinie, zaś szczytki ks. ks. biskupów spoczną w nowych metalowych trumnach w dotychczasowym podziemiu. W dniu 2 grudnia przybędzie Najprzew. ks. Biskup do Chełmży, aby za swych wiekich przodków odprawić uroczyste żałobne nabożeństwo.

Samobójstwo.

Mały Komórk. Onegdaj pozbawił się życia przy pomocy gazu węglowego p. Berghausen, który prowadził różne interesy handlowe.

W krytycznym dniu służąca p. B. usłyszała w pokoju swego chlebobdawcy jakieś bolesne jęki, następnie zaś odgłos ciężkiego upadku. Będąc jednak zajęta pracą nie przywiązywała do tego większej uwagi.

Gdy następnego dnia rano weszła do pokoju zajmowanego przez p. B. przedstawił się jej straszny widok. P. Berghausen leżał na podłodze, nie dając żadnych znaków życia, a tuż obok niego leżały dwa jego ulubione psy również nieżywe.

Dziewczyna zaalarmowała natychmiast sąsiadów i miejsc. sołtysa, który przybył na miejsce wypadku wraz z policją.

P. Berghausen był właścicielem składu aparatów radiowych w Grudziądzu, który przed rokiem spłonął doszczętnie. Ponieważ kwoty ubezpieczeniowej dotychczas nie otrzymał, przeto znalazł się w ciężkich warunkach materialnych. Świadczył również o tem pozostałe po zmarłym różne papiery i nakazy płatnicze.

Nieszczęśliwy wypadek.

Pelplin. Dnia 23 bm. w nocy wydarzył się na tuł. dworcu nieszczęśliwy wypadek. Pracownik kolejowy Obiedziński wyszedł ze stawida, aby spojrzeć do lampki przy niem się znajdującej. Skutkiem gęstej mgły nie zauważył nadjeżdżającego pociągu pospieszonego, który mu przejechał nogę. W szpitalu trzeba mu było nogę ująć.

Śmierć droźnika pod kołami pociągu.

Zblewo. Przed kilku dniami rano przejechany został przez pociąg, zdążający w kierunku Chojnice, droźnik, który dokonywał własnie obchodu na przestroni Zblewo — Kaliska. Przyczyną tego nieszczęścia poniekąd może być gęsta mgła, która nie tylko uniemożliwiła widok na kilka metrów przed siebie, ale nawet tłumia wszelki odgłos na nieco dalszą odległość. Skutkiem tego prawdopodobnie droźnik ów nie zauważył nadchodzącego pociągu i został najechany, co stało się przyczyną jego strasznej śmierci.

Zabity i obrabowany robotnik polski.

Gdańsk. W okolicy Przeszcza znaleziono zwłoki obrabowanego polskiego robotnika sezon. Józefa Kosiora. Łupem bandyckiego napadu padły oszczędności zamordowanego, które stanowiły 35 dolarów i 125 guldenów, zarobione w czasie sezonu letniego. Morderca, którym ma być kolega, niejaki Piotr Pawłowski, po dokonaniu morderstwa zbiegł do domu swoich rodziców w Starogardzie.

Śmierć 2 dzieci w mule jeziora.

Gdańsk. Nieuczestniczący jeszcze do szkoły syn i córka robotnika Firusa z Świnieji Budy (Wieszental) wybrali się w czasie południowym na spotkanie ojca. Wskutek gęstej mgły dostali się jednak na muliste wybrzeże jeziora Pawłowskiego, w którym ugrzęźli. Rodzice znaleźli po długim szukaniu już tylko zwłoki swych dzieci.

Z dalszych stron Polski.

Niedorzeczny żart matki. — Niedowarzoną żartem chciała przysłużyć się córce, a ona jej stan jeszcze pogorszyła.

Łódź. Robotnica fabryki pończoszniczej Schlesingera, Anna Karwacka, która przed kilku dniami ciężko zachorowała, skarżyła się matce na samotność.

Matka chcąc zwiabić do mieszkania koleżanki córki i ją rozweselić, zawiadomiła robotnicę fabryki że córka jej umarła.

Pomysł okazał się fatalny. Robotnice uwieryły w śmierć koleżanki, urządziły składkę na wieniec i trzy delegatki udały się z wieniec do mieszkania „zmarłej“. Ku swemu zdziwieniu zastały „zmarłą“ siedzącą na łóżku. Zorientowały się w sytuacji, chciały wieniec ukryć, lecz nie udało się to. Wkrótce poczęli się schodzić ludzie na pogrzeb.

Matka ze łzami w oczach przyznała się do „żartu“.

Choć tak się przejęła całym zajściem, że stan jej znacznie się pogorszył. Lekarze nie mają nadziei utrzymania jej przy życiu.

Studentka w laboratorium, obłana benzolem, zapaliła się.

Kraków. W czasie ćwiczeń chemicznych w laboratorium na uniwersytecie Jagiellońskim, wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, pociągając za sobą śmierć jednej ze studentek oraz niebezpieczne poparzenie jednego z laborantów.

Mianowicie słuchaczka z 4-tego roku chemji Emilia Bolcówna z rozrządzenia wylała na siebie w pobliżu płomieni gazowych pewną ilość benzolu, który zapalił się na niej. Mimo natychmiastowej pomocy studentka zmarła; również silnych poparzeń doznał jeden ze studentów, stojący obok.

Jarmarki w grudniu.

- 5: Brodnica b. k., Toruń b. k., Radzyn b. k.
- 6: Grudziądz b. k., Lidzbark b. k.
- 10: Jabłonowo kr. b. k.
- 11: Nowemiasto kr. b. k.
- 12: Łąkorz kr. b. k.
- 17: Golub, pow. Wąbrzeźno b. k.
- 19: Toruń b. k.
- 20: Grudziądz b. k.

Ostatnie wiadomości.

Marsz. Piłsudski w Wilnie.

Wilno. Tygodniowy pobyt marsz. Piłsudskiego we Wilnie poświęcony był fachowym pracom wojskowym, t. zw. grze wojennej, przeprowadzonym w Pałacu reprezentacyjnym. W ostatnim dniu pobytu marsz. Piłsudski przyjął u siebie ks. Metropolite arcybiskupa Jalbryzkowskiego oraz rekt. uniwersytetu ks. Falkowskiego. Wieczorem p. Marszałek odbył z Wojewodą Raczkiewiczem narady w sprawach aktualnych Wileńszczyzny. Dnia 28 o godz. 9,30 poślągiem osobowym odjechał do Warszawy.

Minister Oświaty w Wilnie.

Wilno. Minister oświaty, p. Czerwiński bawi we Wilnie, gdzie zwiedził poszczególne zakłady naukowe miasta Wilna, a o godz. 18 wygłosił wykład na temat: „Konstytucja a wychowanie publiczne“.

Marsz. senatu Szymański w Estonji.

Warszawa. Marsz. Senatu, p. prof. Szymański wyjechał do Wilna, skąd w sobotę uda się do Dorpatu na uroczystości jubileuszowe tamtejszego uniwersytetu, gdzie się zetknie z kierownikami sferami estońskimi. Z Dorpatu uda się p. marsz. Szymański do Tallina.

Zmiany w amerykańskim poselstwie.

Warszawa. Amerykański charge d'affaires ad interim Webb Benton, przesiedlony został na inne stanowisko. Na jego miejsce mianowany został charge d'affaires sekretarz Philander Cable.

Układ likwidacyjny polsko-niem. w komisji spraw zagran.

Berlin. Dzisiejsza prasa informuje o dyskusji na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych w sprawie układu likwidacyjnego polsko-niemieckiego. Co do tego układu, to prawie przedstawiciele wszystkich stronnictw czynili odnośnie do tego układu swe zastrzeżenia, z wyjątkiem socjalistów. Posłowie centrum i nacjonalistów wyrażali powątpiewania, czy rząd polski dotrzyma przyjętych w traktacie zobowiązań, a nie będzie się starać obejść ich. Odpowiedział poseł niemiecki we Warszawie, Rauscher, zapewniając, że Polska ma interes w dotrzymaniu zobowiązań. Aż dotąd komisja nie powzięła żadnych uchwał.

1000 kolonistów niem. odjechało z Moskwy do Rygi.

Berlin. Półurzędowo donoszą, iż 1000 kolonistów niemieckich, wysiedlonych z Rosji, odjechało z Moskwy do Rygi.

Ładne stosunki w raju bolszewickim! Warzywo tylko na kartki.

Moskwa. Wobec braku warzywa w Moskwie władze wydały zakaz wywozu warzywa. Warzywo w Moskwie wydaje się mieszkańcom miasta tylko na kartki.

Coraz więcej oficerów niemieckich w służbie chińskiej.

Berlin. „Frankfurter Zeitung“ donosi, że coraz więcej b. oficerów armji niem. przechodzi do służby armji republiki chińskiej. Ostatnio znów dwóch pułkowników niemieckich i to Alter i Lassen przybyło w tym celu do Pekinu.

Rząd chiński mięknie.

Jak wynika z ogłoszenia dokumentów, sprawa sowiecko-chińska wchodzi w stadium ostateczne, a mianowicie rząd chiński pod wpływem ostatnich niepowodzeń na froncie doniósł, iż godzi się na warunki, podane przez sowiety, w sprawie rozpoczęcia rokowań.

Propozycja amerykańska w sprawie sporu sowiecko-chińskiego.

Tokio. Agencja Reutersa donosi, iż amerykański charge d'affaires w Tokio udał się z wizytą do japońskiego ministra spraw zagr. w celu zaproponowania wszczęcia szerszej akcji — a mianowicie w którejby wzięła jeszcze udział Anglja, Francja i Włochy w sprawie sowiecko-chińskiej. Jest przypuszczenie, że Japonia na propozycję tę się zgodzi.

Krwawy terror sowiecki na Kaukazie.

Moskwa. Nadeszły tu wiadomości o szalejącym na Kaukazie krwawym sowieckim terrorze wobec osób, posądzonych o udział w ruchu kontr-rewolucyjnym. W miastach nadmorskich, jak to w Suchumie, w Poti i t. p. rozstrzelano w ciągu jednego tygodnia kilkadziesiąt osób. W Suchumie rozstrzelano m. in. 8-miu członków ormiańskiej rodziny. Towianów w wieku od 16 do 67 lat.

Gen. Sosnkowski na grze wojennej.

Wilno. Przybyli tu z Warszawy inspektorowie armji generałowie Sosnkowski i Dreszer i zameldowali się marszałkowi Piłsudskiemu do współpracy w grze wojennej.

Ruch towarzystw.

Grodziecno. Baczność Gospodynie! Organizacyjne zebranie Kola Gospodyń Wiejskich odbędzie się w niedzielę, dnia 1. grudnia rb., o godz. 12 w południe w Grodziecznie na sali p. Stiensa.

O liczny udział uprzejmie się uprasza z powodu bardzo ważnych spraw. Zarząd.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 26. 11. 1929 r.

Stadniki:		
pełnomięsiste, wyrosłe, najwyż. wartości rzeźnej	144—152	
pełnomięsiste młodsze	134—140	
miernie odżywione młodsze, dobrze odzyw. starsze	120—126	
Jałowki i krowy:		
pełnomięsiste, wycuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	146—156	
starsze wycuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałowki	136—142	
miernie odżywione krowy i jałowki	080—090	
licho odżywione krowy i jałowki	000—000	
Cielęta kl. I.	190—200	
kl. II.	174—180	
kl. III.	160—170	
Owce kl. I.	000—140	
kl. II.	126—130	
Swinie kl. I.	262—268	
kl. II.	250—258	
kl. III.	238—246	

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Notowania oficjalne z dnia 27. 11
Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto nowe	27.50—28.00
Pszonca nowa	39.25—41.25
Jęczmień browarowy	27.00—30.00
Owies	23.00—25.00
Mąka żytnia 70 proc.	42.00—
Mąka pszena 65 proc.	59.50—63.50
Otręby żytnie	16.50—17.50
Otręby pszenne	18.50—19.50

Uwaga: Ogólne usposobienie spokojne.

W redakcji: Władysław Kławiak w Nowemnieście
za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

We wtorek, dn. 3 grudnia rb. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę w Lubawie na rynku za gotówkę najwięcej dającym:

I lustro.

Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.

W czwartek, dnia 5 grudnia rb. odbędzie się

w Brodnicy JARMARK na bydło i konie.

Brodnica, dnia 28 listopada 1929 r.

Magistrat.

(-) Mechlin, w z. burmistrz.

100 zł nagrody

otrzyma ten, kto mi wskaże kłusownika, który bezprawnie poluje na terenie Nowemnieścia. Stwierdzono bowiem, że wieczorem strzały padają w okolicy zabudowania p. Cieszyńskiego.

BORK, Nowemniasto.

UWAGA!

Bezpłatny kurs kroju, szycia i haftów art.

na maszynach „Singer“ urządzamy dla dogodności Szan. Klienteli oraz reflektantów m. Lidzbarka i okolicy od dn. 2.—14. XII. 1929 w lokalu Wł. Kofakowskiego Lidzbark, Mały Rynek.

Dla kupujących maszyny podczas trwania kursu zdecydowaliśmy się dla niezamożnych zaliczkę rozłożyć na dwa razy. Dla Wielm. Panów urzędników i wojskowych udzielamy specjalnych warunków.

Zgłoszenia przyjmujemy na miejscu w dniu 2. XII rb.

Z poważaniem

Singer Sewing Mach. Comp.

Polecam ze składu po cenach fabrycznych, na dogodnych warunkach:

Sortowniki do kartofli, Parniki do kartofli

oryg. Ventzkiego,

Siekacze do buraków,

w różnych gatunkach.

Maneże, Sieczkarki, Młóckarki, Wialnie, — Separatory do mleka i Maszyny do masła.

Prima węgiel opałowy i kowalski „Dąbieńsko“.

N. EWERTOWSKI,

Skład żelaza i maszyn rolniczych

Telefon 66

Nowemniasto.

Telefon 66

Hotel Centralny w Lidzbarku.

W sobotę, dnia 30-go listopada r. b. odbędzie się **ostatni benefisowy występ** słynnej orkiestry bałajkowej.

Dobrze zaopatrzone bufet — nogi wieprzowe. O łaskawe poparcie prosi F. Budzichowski.

TRZECIA RATA KREDYTU,

udzielonego za naszym pośrednictwem przez Państwowy Bank Rolny, winna być najpóźniej

do 30-go bm.

bez osobnego zawiadzenia zapłacona

BANK LUDOWY w Nowemnieście n. Drwęca.

Polecam

w większym wyborze po bardzo niskich cenach: swetry, pończochy, skórzki na kołnierze, trykotaże, rękawiczki, laski, parasole, skarpet. i t. p.

Proszę się zainteresować.

M. Zygmąńska, Nowemniasto ul. Kazimierzowa nr. 9.

Dnia 27-go bm. zgubiono w Lubawie

kluczyk

od samochodu „Ford“ na kółeczku. Uczciwy Znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem u

Dr. Wierzbowskiego w Lubawie, Rynek.

5 do 6000 zł

pożyczki

poszukuje się na 1 hipotekę domu wartości 50 do 60.000 zł za wysokim oprocentowaniem.

Zgłoszenia do eksp. „Drwęca“ pod G. P. 1281.

KANARKI

własnej hodowli z premjowanego rodu harceńskiego, śpiewające w dzień i przy świetle oddaje

Isbrandt, Nowemniasto Dworzec południowy.

Z powodu wyprzedaży, mam jeszcze do oddania:

bryczkę parokonną, wiainię, brony i pług.

Bogusławski. Brzeziny.

Sprzedaje się większą ilość

buraków pastewnych i brukiew.

Majątność Osetno.

Skradziono mi na jarmarku w Kurzętniku 20 bm.

PORTFEL

wraz z gotówką 50 zł i książeczkę wojskową, którą unieważniał

Klemens Kozłowski. Lipowiec, pow. lubawski.

*Za tak licznie nadesłane nam życzenia z okazji naszych złotych godów małżeńskich, składamy wszystkim nasze staropolskie

„Bóg zapłać!“

Nowemniasto n. Drw., w listopadzie 1929.

Antoniostwo Kurlikowscy, sen.

Uwaga!

W sali p. Kowalskiego w Lubawie rozpocznie się

kurs tańców

w sobotę, dnia 30 listopada rb. o godz. 8 wiecz. Następne lekcje we wtorek, dnia 3-go grudnia.

Kucharka-służąca,

z dobrem gotowaniem może się zgłosić zaraz do

Majątku Białagóra, poczta Rakowice.

Dziewczyna

do dzieci potrzebna od zaraz HOTEL POLSKI, Nowemniasto.

Donoszę Szan. Klienteli, że z dniem 29. 11. rb.

przeprowadziłam się z domu p. A. Duszyńskiego ul. Kazimierzowa 8

do domu p. Olszewskiego ulica Przemysłowa nr. 9.

Marta Kliniewska, akuszerka, Nowemniasto.

Przepraszamy

generała Szemetta za wyrządzone mu przykrości przez wdanie się z nim w proces, ponieważ ku temu nie mieliśmy żadnych prawnych podstaw.

Józef i Magdalena Flaszynscy, Targowisko.

BANK LUDOWY

w Nowemnieście n. Drwęca.

Załatwia wszelkie czynności bankowe

Przyjmuje wkłady depozytowe i płaci za wypowiedzeniem

dziennym	6 proc.
14 dniowym	7 proc.
miesięcznym	9 proc.
kwartalnym	10 proc.
półrocznym	11 proc.

Wkłady dolarowe

kwartalnym	6 proc.
półrocznym	7 proc.

Kupuje: złoto, srebro, dolary, marki, franki i inne obce waluty.

Pośredniczy w kupnie i sprzedaży akcyj i papierów wartościowych

Posiada zastępstwo Banku Polskiego dla inkasowania weksli

Należy do Zw. Rozliczeniowego w Poznaniu.

Listopad.

Jak przeogromnie smutny jest ten miesiąc. Na samo jego wspomnienie w sercu naszym budzi się jakieś dziwne uczucie: Uczucie tęsknoty za czymś straconym bezpowrotnie, uczucie żalu za minionymi dniami słońca, a dusza nasza wtedy nastraja się tonem poważnym i jak cała natura staje się szara i bezbrzeżnie smutna.

Na myśl wtedy nasuwają się słowa Mickiewicza: „Minęła wiosna, minęło lato i smutna nadchodzi pora... Tak, właśnie ta pora, gdy jesień, sterana i zmęczona życiem, odchodzi w nieskończoną kołowrotność, gdy cała natura spowita jest zadumą i melancholją. Ona to właśnie działa na ludzi tak bardzo przynębiająco: Te ranki bezsłoneczne, pozbawione uroku wiosennego, bez świergotu ptasząt, zapowiadają cały dzień posępny i szary; te drzewa, prawie bezlistne, zastygłe jakby w bólu, z wyciągniętymi ramionami ku niebu, zdają się błagać o przykrycie ich nagich członków. Gdzieś niedługo powiewa smutnie małe listki. Czasem odezwi się, zazłoci się lub zaczerwieni purpurą w powietrzu i spada, wahać się, jakby bojąc się nieznanego na ziemi jutro. Czasem wicher go porwie, igra z nim chwilę i rzuca w końcu na ziemię, gdzie bezlitosny przechodzień zdepcze to ciało motyle. Listek zadrży, ostatkiem siły, a przybity do ziemi, leży cichutko, czekając na sen pod śniegiem, sen nieprzerwany, bez kresu i końca...

Niedawno jeszcze przed oknem moim kwitły przesliczne astry — siostrzyce jesieni. Dziś po nich tylko zostały szypułki bez liści, szare i biedne. Szeleszczy niemi wiatr, motają wśród nich gdzieś maluchną srebrną nić „babiego lata“... Minęło wszystko; minęły przeczudne dni, zwiędły kwiaty, pozostały tylko w sercu naszym wspomnienia. Na łakach zczerniałych, spowitych bielą mgieł, zdaje się człowiekowi, że widzi idącą (tam): „samotną duszę“ Tetmajera. „Duszę — tęsknicę“, co snuje się po polach bez celu, nie widząc nigdzie przystani, cichą zadumą, co idzie zrozpaczona, z zalanymi rękami, od której „wieje“ na wszystkie strony żal i przynębiaenie. Bo gdzie wyciągnie ramiona, gdzie stąpi krokiem, tam giną kwiaty, tam ziemię spowija mrok i smutek...

Najsmutniejszy to miesiąc w całym roku. Więc nic dziwnego, że poświęcony on jest pamięci tych, których już nie ma wśród nas. Sam dzień Zaduszek spiewa duszę człowieka taką zadumą, że trudno patrzeć na świat uśmiechniętymi oczyma, gdy pod powiekami pieką gorzkie łzy, gdy w sercu

budzą się niezatarte jeszcze wspomnienia. Na cmentarzu, jarząc się od światła, wśród grobów, tonących w powodzi kwiatów, w duszy naszej odzywają osoby ukochane, których nigdy już nie mamy zobaczyć na tym świecie. Niezabliźnione jeszcze rany otwierają się na nowo, serce zaczyna krwawić wspomnieniami przeżytych chwil. Z oczu płyną łzy, łzy cichego bólu, a myśli nasze odrywają się wtedy od życia doczesnego i biegną hen w nieskończoność, tam, gdzie nie ma już więcej zawodów i cierpień...

Niewiadomo, jak długo by człowiek trwał w odrętwieniu, gdyby znova nie natura. Gdy pierwszy śnieg okryje nieskalaną ziemię, gdy zadźwięczą dzwonki u sanek, gdy usłyszymy śmiech dzieci, rzucających na siebie kulami miękkiego puchu, jakieś inne uczucie owłada serce ludzkie. Bo, jak wszystko mija, tak i miną chwile smutku, czas najlepszy lekarz ukoł ból, przytępi cierniom ostrza, zabliźni się rana serca i człowiek znów starszy o jedno lato, bogatszy o kilka doświadczeń, idzie dalej w świat, zapominając o tem, co przeżył, wyciąga ręce do zwodniczej gwiazdy nadziei i czeka... nowej wiosny!

„Ukrainka“.

Gdynia grobem dla kwestji „korytarza“.

Znakomity publicysta angielski J. H. Harley zamieścił w angielskim przeglądzie „The English Review“ artykuł w sprawie Pomorza. — Autor udowadnia, że największym niebezpieczeństwem, grożącym pokojowi światowemu, są nieuzasadnione pretensje niemieckich rewizjonistów odnośnie do t. zw. przez Niemców „korytarza“ pomorskiego. Niemcy przy każdej sposobności postępują się „korytarzem“ jako instrumentem zakłócenia pokoju europejskiego.

Autor mówi, że 1) t. zw. polski „korytarz“ już przed wojną i wogóle zawsze posiadał większość polską, że, 2) obecnie według stwierdzenia samego p. Donalda jest on bardziej polskim niż kiedykolwiek i że 3) „zwrot“ tego korytarza Niemcom równałby się oddaniem olbrzymiego terenu, zamieszkałego przez ludność zdecydowanie polską na pastwę obcego narodu, który tę ludność zawsze prześladował i według wszelkiego prawdopodobieństwa tak samo prześladowałby ją w przyszłości. Jeżeli publicyści angielscy uwzględnią całkowicie te trzy zasadnicze fakty, to sprawa „korytarza“ całkiem inaczej będzie pojmowana w Anglii niż dzi-

siaj. Opinia angielska musi jak najkategoryczniej odrzucić wszelkie projekty, zmierzające do rewizji zachodnich granic Polski i stanąć w obronie jej słusznych praw.

Polska musi mieć dostęp do morza. Wszelkie teorie o umiędzynarodowieniu Wisły lub nadaniu Polsce specjalnych udogodnień w Gdańsku, Szczecinie, Hamburgu czy Bremie są nierealne.

A zresztą — pisze p. Harley — powstanie Gdyńni czyni kwestję korytarza bardziej nieaktualną niż kiedykolwiek. Czy można się ludzi? — zapytuje p. Harley — że Polska zgodzi się oddać Niemcom wreszcie polską ziemię na drodze pokojowych rokowań? Niech ci, którzy tak sądzą, przypomną sobie słowa ministra Zaleskiego, że Polska walczyć będzie o „korytarz“ do żołnierza i grosza! I w tej podstawie niema nic nieracjonalnego ani nic, co by się sprzeciwiało pokojowym tendencjom.

P. Harley powiada: Ten korytarz nie powinien być więcej tematem dyskusyj międzynarodowych. Został on nieodwołalnie przysądzony Polsce i któkolwiek obecny stan prawny podaje w wątpliwość, jest zwykłym wicherzycielem politycznym.

Poznań wydał 30 milj. na P. W. K.

Ogólne wydatki miasta Poznania na P. W. K. przekraczają 30 milj. zł, podczas gdy przewidziano w budżecie na ten cel tylko 20 milj. zł. Udział Rządu w wydatkach wynosi 17.289.000 zł.

Ile wynoszą nasze długi państwowe.

Według obliczeń na dzień 30 czerwca 1929 r. nasze długi zagraniczne (pożyczki, długi wobec państw obcych, długi wobec instytucji prywatnych, długi likwidacyjne powojenne) wynoszą 3.745.307.220 zł czyli na głowę ludności średnio 12 zł. 49 gr.

Wynalazek polski w dziedzinie kolejnictwa.

Bydgoszcz. Znany tu kupiec Cyrus dokonał doniosłego wynalazku, a mianowicie wynalazł automatyczny hamulec dla pociągów towarowych, który wyklucza rzekomo wszelkie katastrofy. Nowy wynalazek zostanie zademonstrowany w najbliższym czasie władzom kolejowym i opatentowany.

Stanisławów stolicą nowej diecezji.

Sprawa kreowania biskupstwa w Stanisławowie stała się aktualną. Masowe petycje miejscowej ludności przyczyniły się do przyspieszenia powstania nowej diecezji, która to sprawa jest już kwestją najbliższego czasu. W dotychczasowym stanie rzeczy, administracja natrafiała na wielkie trudności, gdyż np. parafia delatyńska równa się terytorjalnie niektórym biskupstwom we Włoszech.

— 170 —

ofiary dla Ojczyzny i czuwać nad jej bezpieczeństwem! Zwalczajcie każdy zarodek komunizmu i wywrotu.

Miejcie Boga w sercu! Budujcie nową Polskę sercami czystymi. Ponad zdrowy sport i turizm, ponad ożywioną pracę organizacyjną, ponad chwalebne zewnętrzne występy i czyny ceńcie i pielęgnujcie wewnętrzne życie łaski! Bądźcie szczerze i głęboko religijni. Stańcie się apostołami ruchu eucharystycznego. Wasze serca, zupełnie oddane Bogu, zrozumieją i pokochają wielkie, ogólne sprawy Boże i Kościoła.

Taki mój rozkaz świąteczny, kochana młodzieży! Ponieś go w swe bujne życie i wykonaj karnie! Z głębi duszy Ci błogosławieństwo, pragnąc, byś swe zadanie szczerze i poświęconie spełniała w świetle i mocy Chrystusa Króla, Który uśmiechem szczególnej łaski „uwesela młodzież twoją“.

(†) August Kardynał Hlond, Prymas Polski.

47 sekt w Polsce.

Według statystyki urzędowej, ilość sekt w Rzeczypospolitej dochodzi do cyfry 47. Do uznanych lub tolerowanych w poszczególnych dzielnicach Polski (w zależności od ustawodawstwa b. państw zaborczych) należą: „Ewangeliczni Chrześcijanie“ i Baptyści, Sztuntyści, Bracia Morawscy, Badacze Pisma Świętego, Adwentyści dnia siódmego, Kościół Boży, Starokatolicy, Menonici, Zielonoświątkowcy, Darbiści, Metodyści, Gminy Nowoapostolskie, Irwingianie, Wolne Gminy, Pierwochrześcijanie vel Bracia Polscy, Anglikanie vel Towarzystwa misyjne szerzenia chrześcijaństwa wśród żydów, Grecko-niemiecki vel orjentalny, Kwakrzy, — „Niemcy-Katolicy“, Reformowani vel wyznanie holenderskie.

Do sekt nieuznanych należą: Polski Narodowy Kościół Misja Chrześcijan Ewangelicznych, Betanja, Cerkiew Bohdanowicza, Adwentyistów, kilkanaście sekt niemieckich, Malowańcy, Sabatyści i inne.

Dar rządu hiszpańskiego dla Ojca Św.

Kurjer dyplomatyczny przywiózł do Rzymu dar rządu hiszpańskiego dla Ojca Św., w związku ze złotym jubileuszem kapłańskim Papieża. Jest to płyta ze starego srebra, prawdziwe arcydzieło sztuki złotniczej, przedstawiające Sabinów. Dar ten znajduje się w skrzyni z drzewa mahoniowego, ozdobionej złotą tablicą, na której widnieje poniższy napis:

„Jego Świątobliwości Piusowi XI w związku z Jego jubileuszem kapłańskim — rząd hiszpański“.

Towarzystwo Łysych.

Do najciekawszych tow. polskich w St. Zjedn. Am. Półn. zaliczyć wypada zorganiz. w Chicago przez grono dowcipnych Polaków Klub Łysych, który posiada już kilkunastu czł. Nowy klub rozwinał energ. pracę i spodziewa się w krótkim czasie połączyć wszystkich łysych Polaków w Chicago.

NASZ PRZYJACIEL

Dodatek do „Drwęcy“.

Rok II. Nowemlasto, dnia 30 listopada 1929. Nr. 46

Na Niedzielę I. Adwentu.

EWANGELJA

napisana u św. Łukasza w rozdz. XXI. w. 25—33.

W on czas mówił Jezus uczniom swoim: będą znaki na słońcu i księżycu i gwiazdach; a na ziemi uciśnienie narodów dla zamieszania szumu morskiego i nawałności: gdy będą ludzie schnąć od strachu i oczekiwania tych rzeczy, które będą przychodzić na wszystkich świat; albowiem mocy niebieskie wzruszone będą. A tedy ujrzą Syna człowieka, przychodzącego w obłoku z mocą wielką i majestatem. A to, gdy się dzieć pocznie, pogładajcież, a podnieście głowy wasze, boć się przybliża odkupienie wasze. I powiedział im podobieństwo: spojrzycie na figę i na wszystkie drzewa: gdy już z siebie owoc wypuszczają, wiecie, że już blisko jest lato. Tak i wy, gdy ujrzyte, iż się to będzie działo, wiedźcież, że blisko jest Królestwo Boże. Zaprawdę, mówię wam, że nie przeminie ten rodzaj, aż się wszystko ziści. Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą.

Oczekiwanie Mesjasza, przygotowanie się na Jego przyjście.

I kiedy zaświtała pierwsza ta niedziela Adwentowa, wstaje przed nami nowy rok kościelny, pełen grozy, ale także pełen nadziei. Od tej niedzieli przez blisko cztery tygodnie aż do Bożego Narodzenia ciągnie się Adwent. Co to jest Adwent? Słowo to pochodzi z łacińskiego języka i znaczy tyle, co „Przyjście“. Dobrze wiemy, że „Przyjście“ przypomina przyjście, zjawienie się Zbawiciela. Żydzi czekali na przyjście Zbawcy cztery tysiące lat, dlatego Adwent na pamiątkę tego wyczekiwania trwa cztery tygodnie. A ponieważ żydzi i poganie w ciemnościach grzechu oczekiwali Zbawiciela, dlatego w Adwencie co dzień rano, kiedy jeszcze ciemno jest, odprawia się Msza św., którą nazywamy Roratami.

Zaiste, w smutnym, bardzo smutnym położeniu znajdowali się żydzi, wyczekujący Zbawiciela. Toć przecież po śmierci Salomona

W sprawie emigracji do Peru?

W ostatnich paru latach duże zainteresowanie na wsi wywołały wiadomości o emigracji do Peru. Doszło do tego, że w niektórych miejscowościach, głównie na Wołyniu i Polesiu, niesumienni ludzie masowo zapisywali chłopów na wyjazd do Peru, pobierając za to od zapisujących się po 5 i więcej złotych, a nawet i dolarów od głowy. Było to w czasie, kiedy rząd polski żadnych jeszcze pozwoleń na wyjazd do Peru nie udzielał. Obecnie w związku z pozwoleniem rządu na emigrację 200 ludzi do Peru tytułem próby, znowu daje się zauważyć w różnych okolicach kraju akcja agentów, przed którymi ostrzegamy naszych czytelników. Radzimy jednocześnie po wszelkie informacje w sprawach emigracyjnych zwracać się do Polskiego Tow. Emigracyjnego w Warszawie, Aleje Jerozolimskie nr. 33, które za nadesłaniem znaczka pocztowego na odpowiedź udziela wyczerpujących i uczciwych informacji o krajach cudzoziemskich i warunkach wyjazdu do tych krajów.

Wyjechać do obcego kraju jest łatwo, ale wrócić trudniej i dlatego nie należy lekkomyślnie porzucać ziemi ojczystej, a w każdym razie nie wyjeżdżać bez dokładnego poinformowania się o tem, co czeka emigranta na obczyźnie. Tylko w ten sposób uniknie emigrant wyzysku ludzi niesumiennych i lekkomyślnej decyzji wyjazdu.

Zrównanie emerytów.

Nowe przepisy emerytalne zrównują w zupełności t. zw. emerytów zaborskich (wdowy i siostry po nich) z emerytami polskimi, przyznając im tego rodzaju zaopatrzenie, jakiego pobierali z tytułu służby polskiej. Pozatem pracownicy, pozostający na służbie, uzyskali prawo do zaliczenia do wysługi emerytalnej wszelkich okresów służby państwowej (cywilno-państwowej i wojskowej) samorządowej i kolejowej, bez względu na to czy służbę tę pełnili w państwie polskim czy w jednym z byłych państw zaborskich. Każdą taką służbę, opłacaną składkami emerytalnymi lub zabezpieczeniowymi oraz polską służbę wojskową zalicza się bezpłatnie, natomiast okresy każdej innej służby mogą sobie pracownicy zaliczyć za opłatą należności.

Minimum zaopatrzenia emerytalnego w razie niezdolności do służby wynosi obecnie 50 proc. podstawy zamiaru, podczas gdy dotychczas wynosiło ono 40. proc. Służbę na parowozach i konduktorską liczy się w stosunku 18 miesięcy za rok, podczas gdy dotychczas liczone 14 miesięcy za rok.

Oto są najgłówniejsze korzyści nowych przepisów emerytalnych.

Postanowienia nowej pragmatyki służbowej wywołały w prasie kolejarskiej różne echa, dlatego podkreślenie dodatnich stron tej pragmatyki wymaga bardziej szczegółowego omówienia.

Radjo we wszystkich polskich pociągach.

Wobec tego, że urządzenie radjowe, wprowadzone na linii Warszawa—Kraków, spotkało się z powszechnym uznaniem pasażerów, ministerstwo kolei zezwoliło na wprowadzenie urządzeń radjowych w pociągach na wszystkich liniach.

W miarę urządzania instalacji codziennie o godz. 6-tej wieczorem speaker radjostacji warszawskiej będzie wywoływał pociągi, korzystające z urządzeń radjowych.

3.000 wagonów kolejowych wytworzono w Polsce.

Warszawa. Polskie koleje państwowe w ubiegłych dziesięciu miesiącach otrzymały 2.810 wagonów towarowych i 168 wagonów osobowych.

Wszystkie te wagony zostały wykonane całkowicie z materiału krajowego w wytwórniach polskich.

Nowelizacja ustawy o reformie rolnej.

Warszawa. Jeszcze na wiosnę min. reform rolnych opracowało projekt nowelizacji ustawy o reformie rolnej. Projekt ten był oparty na doświadczeniach ostatniego 4-letnia. Obecnie jeszcze raz zostanie on poddany rewizji i będzie również przedmiotem narad Główniej Rady Naprawy Ustroju Rolnego, która ma się zebrać w niedługim czasie.

Następnie projekt będzie przedstawiony do uzgodnienia innym ministerstwom.

Plan elektryfikacyjny „Gródka“.

Warszawa. Podanie krajowej elektrowni pomorskiej „Gródka“ w Toruniu do min. robót publ. o nadanie tej spółce koncesji rządowej na prawo elektryfikowania Pomorza, Poznańskiego i terytorjum byłej Kongresówki, dotykającego granic ewtl. koncesji Harrimana, obejmuje m. in. powiaty rypiński, mławski, lipnowski, niezawski, słupecki, koniński, kolski, kaliski, turecki i wieluński.

Cały powyższy teren posiada około 4 mil. mieszkańców.

Rokowania z Gródkiem są w toku.

Wielki program Gródka przewiduje zrealizowanie planu w ciągu 6—8 lat kosztem 60 mil. zł.

Ceny soli, obowiązujące w całej Polsce.

Podaje się do wiadomości, że na mocy rozporządzenia p. ministra Skarbu z dnia 21 września rb. (Dz. U. R. P. z dnia 28 września rb. Nr. 67) od 1-go października rb. aż do odwołania obowiązują następujące ceny soli jadalnej, jednolite dla całego obszaru Rzeczypospolitej Polskiej w sprzedaży detalicznej, tj. dla konsumentów za 100 kilogramów:

Sól biała (w opakowaniu) warzonka z Salin Wieliczki, Inowrocławia, Ciecho-cinka, Bolechowa, Doliny, Drohobycza, Kosowa, Lacka, Łanczyna, Kałusza, Stebnika, i kamienna mielona z Saliny Wapno	35 zł.
Sól szara (w opakowaniu workowym) kamienna mielona z Salin Wieliczki i Bochni	25 zł.
Sól biała (bez opakowania) kamienna w kruchach z Saliny Wapno	33 zł.
Sól szara (bez opakowania) kamienna w kruchach z Salin Wieliczki i Bochni	23 zł.
Sól warzonka z Wieliczki, oprócz opakowania w workach może być dostarczana również w paczkach kartonowych po 1 kg. i po 1/2 kg. (paczki te Salina wysyła w skrzynkach drewnianych po 50 kg. każda.	
Cena warzonki w paczkach kartonowych po 1 kg. (2 skrzynie po 50 kg.)	45 zł.
Cena warzonki w paczkach kartonowych po 1/2 kg. (2 skrzynie po 50 kg.)	50 zł.

Ks. Wiktorja Hohenzollern otruła się na polecenie swej rodziny?

Berlin. Jedna z socjalistycznych agencji prasowych przynosi wiadomość, która w zupełnie nowym świetle stawia tragiczną postać zmarłej Wiktorji Zubkow, urodzonej księżniczki Hohenzollern, primo voto Schaumburg-Lippe. Oto twierdzi agencja, wśród ludności w Bonn kursuje uporeczywa pogłoska, że księżna Wiktorja zupełnie nie była chora na zapalenie płuc, ale że zmarła ona wskutek samobójstwa, dokonanego przez zażycie trucizny, stosownie do polecenia rodziny cesarskiej. Fakt ten zatajono, a do księżnej Wiktorji nie dopuszczono nikogo z zewnątrz. Również lekarz, znany z przekonania monarchistycznych, otrzymał polecenie nie zawiadamiania prasy o faktycznej przyczynie choroby.

Księżna Wiktorja popełniła samobójstwo bezpośrednio po otrzymaniu wezwania na rozprawę rozwodową i nie odzyskała przytomności, zmarła po trzech dniach. Do rozpaczliwego kroku popchnęła ją bezwzględność brata, b. cesarza Wilhelma II i innych krewnych, którzy nie tylko dopuścili do licytacji jej majątku, ale ponadto pozostawili ją bez żadnych środków do życia, tak, że w małym pokoiku, wynajętym w pensjonacie, w towarzystwie swej pokojówki, spędziła ostatnie dni w nędzy.

Rozwód z Zubkowem został przez rodzinę wymuszony. Stwierdzono, że Zubkow przed dwoma tygodniami usiłował widzieć się ze swą żoną, lecz go do niej nie dopuszczono. Natomiast do ostatniej chwili przebywała u księżnej Wiktorji jej teściowa, matka Zubkowa, z którą były w równym wieku.

rozdarło się jego wspaniałe państwo na dwie części i na dobitkę jeszcze dwa te królestwa prowadziły między sobą wojny. Lała się krew bratnia, płonęły sioła, miasta waliły się w gruzy. To też nieprzyjaciele Izraela łatwą sprawę mieli z tym rozdartym i poważnym narodem żydowskim. Potężni królowie asyryjscy i babilońscy, pobiwszy wojska żydowskie, zdobywszy Jerozolimę i zburzywszy ją wraz z świątynią, uprowadzali lud na daleką północ w sromotną niewolę.

A kiedy po długich latach niewoli i niedoli wracali do gorąco umiłowanej ojczyzny, to wtedy jedną ręką wnosili mury miasta zburzonego, a drugą musieli się bronić przeciwko najazdom nieprzyjacielskim. Przytem wewnątrz kraju trwała niezgoda, rozpierało się zepsucie, łeb podnosiło nawet pogańskie bałwochwalstwo. Krwia i łzami ociekała kraina żydowska, ongiś „mlekiem i miodem płynąca“. To też pobożniejsi tęsknili za lepszą przyszłością i wyglądali Mesjasza. Wśród gorących modłów podnosili do niebios drżące dłonie i wołali za Prorokiem: „Spuście nam, nieba, z rosą, a chmury z dżdżem Sprawiedliwego, niech się rozewrze ziemia, a wyda nam Zbawcę!“ Zbawcę tego nazywali Mesjaszem, t. j. Pomazańcem Bożym, bo wiedzieli, że On będzie od Pana Boga namaszczony jako kapłan i król, by zbawić ludzi i wprowadzić do królestwa swojego.

Gorzej jeszcze i smutniej wyglądało u pogan. Toć przecież nieszczęśliwi ci ludzie nie mieli wiary w prawdziwego Boga, a nawet w wyższych warstwach i wiarę w swoich bogów stracili. Większa część ludzi była niewolnikami, takiego niewolnika mógł pan sprzedać jak towar jaki, mógł go nawet zabić, jeśli mu się to podobało. Ale i bogatym i wolnym panom ciężko było żyć, bo obrzydliwym sobie życie próżniacze i rozwiązałe, do tego stopnia tracili nieraz ochotę do życia, że sami się zabijali. Nawet różni uczeni uważali samobójstwo za dobre i dozwolone. To też i szlachetniejsi poganie wyglądali kogoś, któryby świat wyrwał z toni zła i ciemnoty. Taki poeta rzymski Wergiljusz w swoich pieśniach opowiada, że tęskni za zbawcą i mylaie uważa za zbawiciela szlachetnego Rzymianina Pollio, który założył olbrzymią bibliotekę.

Takie to ponure mroki i ciemności zalegały kraje i ludy, setki i tysiące lat przeciągały nad ludzkością, a ta noc coraz straszliwszą się stawała. Lecz Bóg czuwał nad światem.

Wysłuchał w końcu tych gorących modłów i próśb wówczas, gdy nad Betlejem ukazała się jasna gwiazda, a Najśw. Maryja Panna złożyła w ubogim żłobie na sianku Najśw. Dzieciątka, Odkupiciela świata.

Od tej chwili nadzieja wstąpiła w serca ludzkie, ustąpił smutek, a zapanowała niepodzielna radość, Odkupiciel bowiem miał zwyciężyć szatana, a rodzajowi ludzkiemu otworzyć podwoje niebios.

Tę radosną pamiątkę Narodzin Zbawiciela mamy wkrótce wroczyć się obchodzić.

Jak w stajence betlejemskiej tak i w duszy naszej winien się rodzić Chrystus. Aby to się tak stało, winniśmy czas adwentu użyć na przygotowanie serca i duszy naszej na przyjście do niej Chrystusa.

J. E. Prymas Polski, kard. Hlond, do Młodzieży Polskiej.

Piękny list najwyższego dostojnika kościelnego.

Prymas Polski, J. Em. Ks. Kard. dr. A. Hlond wystosował do młodzieży S. M. P. w jej organie „Przyjaciel Młodzieży“ następujące pismo:

Kochani chłopcy z pod znaku św. Stanisława!

Przystrójcie w pieśni i w barwy to swoje Święto, tę serdeczną uroczystość naszego ruchu. Do przelotu niech staną wszystkie zastępy! Niech się przed narodem okaże wasza rosnąca potęga, nie kupiona pieniądzem. Niech się objawi powaga waszych hufców, nie polegająca na strojnych mundurach, lecz na szlachetności celów, na szerokości dążeń, na dostojności środków. Niech zblżyście wzniosłość waszych ideałów, nie obniżonych służalczością, niespo-niewieranych żadną konspiracją, nie ścieśnionych do przejściowych zamierzeń politycznych.

Jako ukochanie nasze stajecie dzisiaj przedemną, przed swym wodzem, aby usłyszeć rozkaz święteczny. Czule was pozdrawiam i od ołtarza Chrystusa Króla, przed którym chyła się w modlitwie wasze czoła i sztandary, rozkaz wam głośniejszy taki:

Zwierać karne szeregi! Wymagam od was, byście dla sprawy i zgodnej pracy wyrzekli się swawoli i wygody. Jednostka niech swą bogatą duszą wspólny wysiłek wzmacnia. Nie rozbijajcie się, lecz wzbogacajcie trzeba siłą czynu organizacyjnego, choćby bez uznania i bezimiernie. Kto przewodzi, niech innych szanuje i z ich dobrych chęci korzysta, ale niech wymaga porządku i sam niech go strzeże. Wszyscy słuchajcie Kościoła i jego pasterzy: posłuch bezwzględny dla kapłanów, Arcybiskupa, Ojca świętego.

Czcicie swe sztandary, te poświęcone znaki waszej wysokiej służby w szeregach Chrystusa Króla. Dla idei Chrystusowej życie i dla świętych praw Kościoła. Wyrabiacie w sobie szczerze w narodzie świadomość katolicką i sumienie katolickie. Zamachy na Królestwo Chrystusowe odpierajcie, z którejkolwiekby szły strony.

Naród kochajcie głęboko, służcie jego szczęściu, w jego życie wnoście świeże, zdrowe energie fizyczne i duchowe. Pamiętajcie, że naród to nie jest jedna warstwa. Naród — to wszyscy. Wszystkich kochajcie, nawet wtedy, gdy błędzą i kiedy ich błędy potępić i zwalczać musicie. Strzeżcie duszy narodu od skażenia i deprawacji, opierając się wyuzdaniu obyczajów i tępiąc każdą pornografię w piśmie i widowisku.

Państwu i jego wielkości oddajcie się z dumą i z całej duszy. Dziś i jutro dbajcie o jego charakter katolicki. Uczcie się ponosić

Rok

Fo p
mil

Odczy

Po
dnia 24

publiczn

i to min

Na

wiawatów

dniu 17

Polskiej

przyszła

stość.

Zarę

czy now

czy jest

bytu.

W r

zadowoli

dane zo

Prót

formalne

przekreś

Sejn

nacisku

uprawn

Przyczyn

runkami

Pods

stem pa

udać, po

potrzebne

tarnego.

i nie mo

wyborach

odmienn

Bezp

większoś

majowycl

naście rz

„Wię

mie two

większoś

do obalen

cego, wię

Ale pańs

„Wła

trol nad

jeśli ma

cna kons

nych war

Tu p

ustawy

blicystów

staw parl

zachodnio

W cz

Przed

kości wi

Przydyent

Rzady

Car swe

hasłem r

uchwaloni

władzę P

ustroju r

zji, nakaz

Kieru

chnie zna

Polse mo

wnieć pań

zrealizowa

w przenie

wczej w p

ramach un

praw par

trol nad